

AUTOREFERAT - BRIAN FENTRESS

Posiadane dyplomy, stopnie naukowe/artystyczne:

Stopień doktora sztuki w dyscyplinie artystycznej dyrygentury, nadany uchwałą Rady Wydział Dyrygentury Chóralnej, Muzyki Kościelnej, Edukacji Artystycznej, Rytmiki i Jazzu Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku 28.04.2014 roku. Tytuł pracy doktorskiej: Repertuar Muzyki Gospel jako tworzywo do działań artystycznych w aspekcie pracy dyrygenta.

Dyplom ukończenia University of Phoenix w Mesa, Arizona; Wydział Edukacji, kierunek: Nauczanie Szkół Średnich.

Tytuł magistra sztuki w zakresie Edukacji Nauczyciel Szkół Średnich nadany 31.10.2006 roku.

Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach artystycznych:

- 2016 – do dnia dzisiejszego – wykładowca Akademii Muzycznej im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi (umowa o pracę w niepełnym wymiarze czasu pracy)
- 2006 – do dnia dzisiejszego - zakontraktowany wokalista, dyrygent, instruktor, producent, kompozytor ds. Spektakli, warsztatów i wydarzeń edukacyjnych w Polsce i Europie (umowa o dzieło)
- 2014 – 2015 – Adiunkt Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku (umowa o dzieło)
- 2014 – 2015 – Adiunkt Uniwersytetu Zielonogórskiego, Instytutu Muzyki (umowa o dzieło)
- 2012 – 2013 – Dyrektor artystyczny w Kent Nazarene Church – Kent, Washington, USA (umowa o pracę)
- 2008 – 2009 – Nauczyciel Chóru w Lindely Middle School – Atlanta, Georgia , USA (umowa o pracę)
- 2007 – 2008 – Nauczyciel Chóru w Point South Middle School – Atlanta, Georgia, USA (umowa o pracę)



AUTOREFERAT - BRIAN FENTRESS

Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 ze zm.) zgodnie z wymogiem wskazuję:



“Tribute to Ray Charles”

Koncert Briana Fentress – Klub Bardzo Bardzo 04.10.2018

Pianistka: Marta Sobczak

Gitarzysta: Piotr Wieczorek

Basista: Wojciech Stanisz

Perkusista: Vini Moraes

Chórki: Partycja Malinowska

Chórki: Joanna Srocka

Inżynier dźwięku: Damian Popławski

Rejestrator dźwięku i kamerzysta: Maciej Błaszowski

Miksowanie dźwięku: Brian Fentress

Układ muzyczny: Brian Fentress

Producenci koncertów: Daniel Jaroszewski, Magdalena Fiałkowska, Brian Fentress

WPROWADZENIE

Często uważa się, że muzyka jest „drogą do naszej duszy” albo „siłą, która łączy ludzi” z całego świata bez względu na kulturę, język czy czas. Dla mnie muzyka jest inspiracją, linią życia i kluczem do drzwi, za którymi kryją się nieskończone możliwości. Muzyka jest moją przyszłością i stanie się spuścizną, którą pozostawię po sobie dla przyszłych pokoleń. Nie mógłbym sobie wyobrazić życia bez daru muzykalności. Z tego powodu poświęciłem swoje życie, żeby dzielić się tym darem poprzez edukację i występy artystyczne jako kompozytor, dyrygent, producent, kierownik, trener/nauczyciel emisji głosu i wokalista. Na potrzeby niniejszej pracy omówię moją drogę muzyczną od czasów dzieciństwa po edukację pomaturalną, podkreślę wagę profesjonalnej dyrygentury we wczesnych latach dorosłości, prześlę obecne skoncentrowanie się na wykonaniach wokalnych i równoczesnej kontynuacji pracy na polu edukacji.

WCZESNE DZIECIŃSTWO I AKTYWNOŚĆ ARTYSTYCZNA W SZKOLE ŚREDNIEJ

Urodziłem się w rodzinie pełnej muzyków. Mój dziadek był pastorem w Unity Temple of the Apostolic Faith, protestanckim kościele w Detroit w stanie Michigan. W pierwszych latach jego posługi moja babcia pomagała mu prowadząc nabożeństwa kościelne jako pianistka i główna solistka. Moja mama, druga z dziesięciorga dzieci, także była wokalistką i kaznodzieją. Wszystkie moje ciotki i wujkowie śpiewali, grali na instrumentach, głosili kazania albo wykonywali te wszystkie czynności. Gdy się urodziłem od razu zostałem włączony do tego dziedzictwa muzyki oraz służby kościelnej i bardzo rzadko zdarzało mi się opuszczać nabożeństwo. Ktoś mógłby powiedzieć, że dzięki takiej przeszłości muzykę mam we krwi.

Gdy byłem dzieckiem muzyka towarzyszyła mi nieustannie, także w domu. Moja mama, babcia oraz ciotki śpiewały podczas gotowania, sprzątanania i kiedy się mną zajmowały. Większość pieśni, które śpiewaliśmy w kościele nauczyłem się w domu, co było rezultatem tej praktyki. To nie było z ich strony zamierzone. Śpiewały po prostu od serca. Była to ich naturalna reakcja na emocje, których dostarczało im codzienne życie. Śpiewały, gdy były szczęśliwe. Śpiewały, gdy były smutne. Śpiewały, gdy były pełne nadziei, bezradne, sfrustrowane, zachęcone, wystraszone czy zainspirowane. Nie ważne jakie to były emocje. Zawsze znalazła się

AUTOREFERAT - BRIAN FENTRESS

pieśń, która mogła obrazować każdą sytuację, emocje, uczucia. W ten sposób nauczyłem się jak komunikować się poprzez śpiew. Zacząłem jeszcze w młodym wieku przejawiać naturalne zdolności w śpiewie, harmonizacji i dyrygenturze.

Od tego czasu aż do 11 urodzin moje główne źródło edukacji muzycznej i inspiracja pochodziły ze śpiewania w kościele. W gimnazjum dołączyłem do orkiestry marszowej i dyrygowałem chórem złożonym z uczniów i nauczycieli w spektaklu G.F. Handel'a *Hallelujah Chorus* w aranżacji Quincy Jones'a. W momencie gdy doświadczyłem sukcesów jako perkusjonista i dyrygent miałem jednocześnie problemy z odnalezieniem się jako solista. Jak już wcześniej wspomniałem, wychowałem się w muzycznej rodzinie. Dwaj wujkowie stali się sławnymi artystami w przemyśle muzyki gospel. Keith Staten było moim idolem jako wokalista. Kształtowałem swój styl wokalny i sposób interpretacji w oparciu o jego technikę. Fred Hammond był moim idolem artystycznym. Chciałem komponować, a także być producentem zarówno w studio jak i albumów CD/DVD nagrywanych na żywo, tak jak on to robił. Obaj wujkowie byli bardzo podziwiani w naszej rodzinie, kościele i całej społeczności gospel. Tak bardzo, że stworzyło to dla mnie cel prawie niemożliwy do osiągnięcia i zaczęło mieć negatywny wpływ na moje poczucie wartości jako wokalisty. Działo się tak do momentu, gdy w szkole średniej poznałem muzykę klasyczną i śpiew chóralny.

Uczęszczałem do Renaissance High School w Detroit, w stanie Michigan i uczestniczyłem w zajęciach Varsity Chorus pod dyрекcją Pani Niny Scott. Chór właśnie zdobył pierwsze miejsce pośród dużych zespołów podczas festiwalu Michigan State Adjudicated Choral Festival (MSACF). Dzięki Varsity Chorus miałem kontakt z klasycznym śpiewem. Przed tym doświadczeniem śpiewałem tylko muzykę gospel i nigdy nie przypuszczałem, że czarne dzieci z Detroit mogłyby śpiewać muzykę klasyczną. Z zaskoczeniem rozejrzałem się po sali pełnej wykształconych i skoncentrowanych uczniów, nie tylko zaangażowanych, ale prawdziwie cieszących się muzyką klasyczną. To odmieniło moje życie. Od razu zacząłem dostosowywać się do treningu wokalnego Pani Scott. Z chórem Renaissance Varsity Chorus dostaliśmy wspaniałe możliwości jak choćby zaśpiewanie w międzynarodowej kampanii reklamowej dla Ford Motor Company czy zaśpiewanie chórków z Arethą Franklin. W ostatnim roku szkoły średniej zostałem wybrany do występu w okręgu MSACF i w konkursie stanowym. Otrzymałem najlepsze wyniki w śpiewie solowym, małym zespole i dużym zespole. Dzięki temu sukcesowi

AUTOREFERAT - BRIAN FENTRESS

otrzymałem pełne stypendium muzyczne na sześciu różnych uniwersytetach w Ameryce.

EDUKACJA UNIWERSYTECKA I DZIAŁALNOŚĆ ARTYSTYCZNA

Uczęszczałem na zajęcia na Alabama A&M University, jednym z historycznych czarnych college'ów i uniwersytetów (HBCU's) w Ameryce. Moje stypendium wokalne było związane z wydziałem muzyki klasycznej. Warunkiem tego stypendium był zakaz śpiewania w jakimkolwiek chórze gospel w kampusie szkoły i poza nim. Otrzymałem szeroko zakrojony trening wokalny pod kierunkiem profesora Richarda Tuckera. Jako baryton liryczny wykonywałem wiele kompozycji, m.in.: Vier Ernste Gesänge (Johannes Brahms), Ich Liebe Dich (Edvard Grieg), Honour and Arms (G.F. Handel), Quia Fecit Mihi Magna (J.S. Bach), Tu Lo Sai (Giuseppe Torelli), Thou Art Gone Up On High (G.F. Handel), De Blin' Man Stood On De Road An' Cried (H.T. Burleigh). Pracowałem pilnie i zostałem za to nagrodzony. Byłem wybierany do każdego recitalu podczas mojego pobytu w AAMU. Jako student pierwszego roku zostałem wybrany do zaawansowanego zespołu wokalnego (po raz pierwszy w historii zespołu), byłem zapraszany do wykonywania partii solowych podczas koncertów dyplomowych. Zaczynałem rozważać możliwość kariery jako klasyczny śpiewak.

Podczas jednej z lekcji profesor Tucker przedstawił mnie sławnemu Afroamerykańskiemu śpiewakowi operowemu. Po tym jak uczono mnie o kompozytorach i wykonawcach o europejskich korzeniach, poczułem podekscytowanie i nadzieję na poznanie kompozytorów i wykonawców, którzy wyglądali tak jak ja. Dano mi listę 10 czy 12 wykonawców, która wydawała mi się bardzo krótka, więc zacząłem studiować historię Afroamerykańskich kompozytorów i wykonawców muzyki klasycznej. Znalazłem kilka dodatkowych nazwisk, ale jednocześnie byłem wstrząśnięty brakiem możliwości i wpływem segregacji oraz rasizmu, jakiego ci wykonawcy doświadczyli w swoim środowisku. Pomimo, że poczyniono wielkie postępy, żeby pokonać te trudności, rzeczywistość równości szans dla Afroamerykańskich kompozytorów i wykonawców nadal była odległa. Byłem dobrze obeznany z tematem rasizmu i segregacji w sztuce przez udział w konkursach MSACF. Pamiętałem to dziwne uczucie, kiedy byłem jedynym czarnym studentem w sali pełnej białych konkurentów. Wiedziałem, że muszę pracować dwa razy ciężiej, żeby zostać uznanym za równego uczestnika, żeby tylko

AUTOREFERAT - BRIAN FENTRESS

nie zostać niedocenionym. Wiedziałem, że nie chcę tak żyć.

Na początku mojego trzeciego roku na uniwersytecie, po wielu przemysłeniach, zdecydowałem się zmienić swój główny kierunek z wykonywania muzyki na rzecz przemysłu muzycznego. To nie wykluczało moich lekcji śpiewu operowego czy kursów muzycznych. Jednakże dołożyło dodatkowe kursy z biznesu, produkcji muzycznej i 10-tygodniowy staż w muzycznym studio nagrań. Zmiana głównego kierunku pozwalała także na śpiewanie muzyki gospel i innych gatunków bez obawy o karę. W rezultacie dodałem do swojego planu śpiew jazzowy i teorię jazzu. Założyłem też swój pierwszy powszechny chór gospel. Po raz pierwszy mogłem wykonywać wszystkie ulubione gatunki muzyczne równolegle. Zacząłem także wykonywać swoje własne kompozycje. Na koniec mojego czwartego roku na uniwersytecie ukończyłem wszystkie kursy, wykonałem recital końcowy i otrzymałem najwyższe oceny na wydziale muzyki. 12 maja 2003 roku zostałem pierwszym studentem na Alabama A&M University, który uzyskał dyplom licencjacki z dziedziny przemysłu muzycznego.

Byłem szczęśliwy dzięki osiągniętym sukcesom na uniwersytecie i ukończeniu go z wyróżnieniem. Niestety to uczucie nie trwało długo. Po doświadczeniu wielu miesięcy bez zatrudnienia i podejmowaniu prac nie związanych z muzyką, zatrudniono mnie na uniwersytecie University of Phoenix w dziale rekrutacji. Zdecydowałem się na tę pracę, ponieważ pracownicy mogli uczestniczyć w zajęciach w szkole bez opłat. Po sześciu miesiącach zostałem zakwalifikowany na studia magisterskie Secondary Education (szkolnictwo średnie). Studia kończyły się 10-tygodniowym stażem w roli asystenta nauczyciela muzyki. Umieszczono mnie w szkole Westwood High School in Mesa, w stanie Arizona. Moim nauczycielem prowadzącym był pan Jeff Harris. Jego zespoły osiągały takie same sukcesy w konkursach okręgowych i stanowych w Arizonie, jak mój chór ze szkoły średniej w Michigan. Zdobyli pierwsze miejsce wśród dużych zespołów podczas festiwalu Arizona State Choral Festival (ASCF). W trakcie pracy z panem Harrisem ponownie brałem udział w konkursach, ale tym razem raczej jako dyrygent niż wykonawca. Jestem wdzięczny, że mogłem prowadzić zaawansowany chór pomagając im uzyskać najlepsze noty na okręgowym festiwalu. 31 października 2006 roku po pomyślnie odbytym stażu ukończyłem uczelnię University of Phoenix otrzymując tytuł magistra kształcenia średniego ze szczególnym uwzględnieniem muzyki.

AUTOREFERAT - BRIAN FENTRESS

Parę dni po ukończeniu studiów przeprowadziłem się do Polski, do Poznania. Po kilku latach mieszkania i pracy w Polsce, podjąłem decyzję o kontynuowaniu swojej edukacji. Po doświadczeniu sporych sukcesów związanych z muzyką gospel w Europie, chciałem mieć pewność, że ten gatunek będzie prezentowany poprawnie i skutecznie na polu edukacji. W celu przedstawienia przejścia muzyki gospel z niedocenianej formy etnicznego folku do regularnie studiowanego gatunku, musiałyby mieć miejsce odpowiednie badania i reprezentacja. Podczas prowadzenia warsztatów na Akademii Muzycznej w Gdańsku zaproszono mnie na spotkanie z prof. dr hab. Waldemarem Górskim, który w tamtym czasie pełnił funkcję dziekana. Zaproponował mi otwarcie przewodu doktorskiego na swoim wydziale. Przyjąłem propozycję i niezwłocznie rozpocząłem studia doktoranckie. W tamtym czasie istniało tylko kilka opracowań dotyczących muzyki gospel, a żaden nie koncentrował się na dyrygenturze chórem gospel. Uznałem, że to był właściwy moment, a ja byłem właściwą osobą, która napisze pierwszą rozprawę o dyrygenturze w gatunku muzyki gospel. Zdecydowałem się na rok urlopu naukowego i powrót do Stanów, żeby uzupełnić badania i odpocząć od wszystkich projektów, w które byłem zaangażowany w Polsce. Po urlopie naukowym wróciłem do Polski i kontynuowałem badania i pisanie pracy. 28 kwietnia 2014 roku ukończyłem swój doktorat z zakresu dyrygentury z pracą zatytułowaną „Repertuar Muzyki Gospel jako tworzywo do działań artystycznych w aspekcie pracy dyrygenta”.

PRACA ZAWODOWA/PEDAGOGICZNA I DZIAŁALNOŚĆ ARTYSTYCZNA

Pod koniec mojego pierwszego roku studiów magisterskich poznałem Małgorzatę Sielicką (Megi) kiedy w ramach wolontariatu prowadziłem zajęcia jako mentor w ramach programu zajęć pozalekcyjnych. Zaproszono ją jako gościa specjalnego, który miał coś opowiedzieć uczniom. Przedstawiła się jako pianistka polskiego chóru gospel. Zaciekawiał mnie pomysł muzyki gospel w obcym kraju, ale było to trudne wyobrażenie. Zaczęła wymieniać nazwiska artystów i autorów muzyki, którą wykonują. Wymieniła mojego wuja, Freda Hammonda i paru innych współczesnych artystów, z którymi śpiewałem chórki włączając w to Kirka Franklina, Hezekiah Walkera i Byrona Cage'a. Gdy kontynuowała swoje wystąpienie, poczułem niezwykle silne pragnienie, żeby doświadczyć i być częścią tego, co się działo w Polsce.



AUTOREFERAT - BRIAN FENTRESS

Pracując na pełen etat i studiując nadal znajdowałem czas na wiele projektów związanych z muzyką, także na śpiewanie i dyrygowanie w kościołach, założenie drugiego powszechnego chóru gospel oraz śpiewanie chórków dla zespołów wykonujących covery jak również artystów gospel, którzy przyjeżdżali do miasta. Robiłem to, co lubiłem, ale nadal nie czułem, żeby to było moje miejsce. Przemowa Megi dała mi świeże spojrzenie na moje relacje z muzyką, śpiewaniem i dyrygowaniem. Chciałem usłyszeć muzykę gospel w Polsce, więc zdecydowałem, że wezmę udział w kolejnych warsztatach w Poznaniu organizowanych przez Gospel Joy. Tego samego wieczoru, kiedy usłyszałem Megi, kupiłem bilet do Polski i złożyłem wniosek o paszport. Kiedy zbliżał się termin wyjazdu, zostałem zapytany czy byłbym zainteresowany nauczeniem/poprowadzeniem jednej pieśni i uczestniczeniu jako gościnny solista. Od razu się zgodziłem.

Pierwszego dnia warsztatów w Poznaniu zobaczyłem kilkuset, pełnych ekscytacji uczestników umieszczonych w małym szkolnym audytorium. Gdy tylko zaczęła się próba, muzykalność uczestników mnie poraziła. Miałem blisko 10-letnie doświadczenie w prowadzeniu prób chóralskich, ale nigdy wcześniej nie widziałem tylu osób tak podekscytowanych nauką i doświadczaniem muzyki gospel. Po pełnym napięciu oczekiwaniu, w końcu nadeszła moja kolej, żeby nauczyć przygotowaną przeze mnie pieśń. Tuż przed wejściem na scenę przyszedł mi do głowy pomysł, żeby skupić się na emocjach i charakterze pieśni, zanim zacznę uczyć wszystkich dźwięków. Wiedziałem, że chór umiał śpiewać, ale chciałem, żeby zrozumieli i poczuli charakter pieśni. Skoncentrowałem się więc na słowach, jednocześnie demonstrując emocje, nastawienie, charakter jakiego od nich oczekiwałem.

Wiedząc, że uczestnicy mieli już doświadczenie z instruktorami, którzy uczyli ich dźwięków i rytmu pieśni, wykorzystałem swój czas jako szansę, żeby stanąć przed nimi jako instruktor. Chciałem się z nimi podzielić tym, czego nauczyłem się dzięki rodzinie, w kościele i podczas swojej edukacji. Nie chciałem, aby występ finałowy stał się naśladownictwem opartym na uznaniu i szacunku, ale autentyczną ekspresją opartą na zrozumieniu. Zauważyłem, że dzięki mojej pomocy uczestnicy już nie kopiowali, ale dawali z siebie szczerą, indywidualną ekspresję opartą o własną interpretację muzyki. Gdy skończyłem uczyć wszystkich komponentów pieśni, zaśpiewaliśmy ją od początku. Zmiana energii jaka nastąpiła w sali była wyczuwalna. Uczestnicy śpiewali z większą pewnością i przekonaniem, niż wcześniej. Wtedy

AUTOREFERAT - BRIAN FENTRESS

zdałem sobie sprawę, że wszystkie moje predyspozycje, edukacja, trening zaprowadziły mnie do tego miejsca. Uświadomiłem sobie również, że oprócz zdolności nauczania, posiadam wiedzę, która pozwala wykorzystać poszczególne umiejętności w odpowiednim momencie, żeby stworzyć niezapomniane przeżycie.

Po warsztatach organizatorzy zaproponowali, żebym wrócił i współpracował z nimi organizując warsztaty gospel w całej Polsce. Bez namysłu się zgodziłem. Wróciłem do Ameryki po tygodniowym pobycie w Polsce i zobowiązałem się ukończyć ostatnią część studiów magisterskich. Pięć dni po ukończeniu studiów przeprowadziłem się do Polski na rok. Podczas tego rocznego pobytu współpracowałem z Gospel Joy i zrealizowałem 6 warsztatów i wiele koncertów jako instruktor i główny solista. Zostałem także poproszony, żeby zostać tymczasowym dyrygentem chóru Gospel Joy. Kiedy prowadziłem Gospel Joy wzięliśmy udział w konkursie chórów gospel, na XI Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Gospel w Osieku, gdzie zdobyliśmy pierwsze miejsce. Parę miesięcy później zostałem producentem i z chórem Gospel Joy nagrałem album live CD/DVD zatytułowany „To On”. Nagranie było pierwszym albumem gospel zawierającym oryginalnie skomponowaną muzykę zaśpiewaną zarówno w języku angielskim i polskim. Jest on uważany za pierwszy album polskiej muzyki gospel. Wszystkie nagrania zawarte na tym albumie są przeze mnie napisane i/lub zaaranżowane. W nagraniu wziąłem udział także jako solista i dyrygent.

Pod koniec mojego rocznego pobytu byłem głównym instruktorem i solistą warsztatów gospel w Poznaniu w 2017 roku. Pozostali soliści, którzy wzięli w nich udział to Natalia Kukulska i Mietek Szcześniak. Warsztaty te pozostały do tej pory największymi udokumentowanymi w Polsce warsztatami gospel w historii - wzięło w nich udział 1020 uczestników. Po roku wróciłem do Ameryki i objąłem pozycję nauczyciela chóru w szkole Point South Middle School w Atlancie, w stanie Georgia. To była moja pierwsza praca jako nauczyciela chóru po tym, jak ukończyłem studia magisterskie. W oparciu o oceny i problemy wychowawcze szkoła ta była umieszczona w rankingach jako najgorsza w okręgu, a okręg był najgorszy w całym stanie. Oceny końcowe były niskie, ponieważ środki przeznaczone na rozwój szkoły także były niskie. Szkoła znajdowała się w słabo rozwiniętym obszarze społeczno-ekonomicznym. Uczniowie nie dbali o swoją edukację, bo było oczywiste, że stan zadba o nich. Byłem zdeterminowany, żeby w jakikolwiek sposób odmienić ich życie.

Jako nauczyciel byłem zobligowany dopilnować, żeby uczniowie sprostali

AUTOREFERAT - BRIAN FENTRESS

normom stanowym, co oznaczało nauczenie się wykonywania a vista jak również wykonania muzyki ze szczegółowej listy przekazanej wszystkim szkołom w stanie. Zadanie wydawało się niewykonalne. Te dzieci żyły w ubóstwie, a oczekiwano od nich, że będą wykonywać muzykę klasyczną na takim samym poziomie jak uczniowie z przedmieść. Miałem cztery miesiące, żeby zdobyć zaufanie uczniów, nauczyć ich kultury, przedstawiając im muzykę klasyczną oraz nauczyć ich podstaw teorii muzyki i umiejętności czytania a vista. Musiałem tego dokonać zmagając się z olbrzymimi problemami wychowawczymi, szkolnymi strzelaninami, próbując przekonać rodziców, żeby wydali zgody na udział ich dzieci w okręgowym festiwalu chóralnym. Każdego dnia chciałem się poddać, ale czułem, że warto walczyć o tych uczniów. Po tygodniach oporu i problemów wychowawczych uczniowie zaczęli mi ufać. Wzięliśmy udział w okręgowym festiwalu Georgia Music Educator Association (GMEA) i wystąpiliśmy w części konkursowej. Otrzymaliśmy drugą ocenę (doskonałą) w śpiewaniu zespołowym i wykonaniu a vista (2 w skali od 1 do 5, gdzie 1 jest oceną najwyższą). Uczniowie byli szczęśliwi a ja byłem dumny z pracy jaką razem wykonaliśmy przez 4 miesiące. Po naszym występie jedna z juryerek spytała mnie, co się wydarzyło w szkole. Nie zrozumiałem pytania, więc poprosiłem ją o rozwinięcie. Powiedziała mi, że nasza szkoła nie była prezentowana na festiwalu przez lata. Zapytałem jak to możliwe, skoro jest to bezwzględny wymóg. Odpowiedziała śmiejąc się skonsternowana, że nie ma takiego wymogu, żeby brać udział w festiwalu, a nawet w przypadku uczestnictwa można brać udział bez oceny konkursowej. Gdy zobaczyła moją reakcję, jak bardzo byłem zaskoczony, uśmiechnęła się, poklepała mnie po plecach i szepnęła „dobra robota”.

Wynikiem naszego sukcesu na festiwalu okręgowym była rekomendacja, żeby od kolejnego roku przenieść mnie do szkoły Lindley Middle School z nadzieją, że powtórzę sukces. Uzbrojony w pewność siebie, którą zyskałem dzięki doświadczeniu w poprzedniej szkole przelożyłem ją na pracę w kolejnym roku w nowym miejscu. Pomimo, że szkoła była nowa to doświadczenie nauczycielskie było to samo, jednym słowem było tak samo trudno. Jediną różnicą było to, że wiedziałem z góry, że szkoła przez lata nie brała udziału w okręgowych festiwalach. Po wspaniałym roku nauki wzięliśmy udział w okręgowym festiwalu GMEA i rywalizowaliśmy w konkursie. Otrzymaliśmy noty 1 (najwyższa) i 2 (doskonała) w śpiewaniu zespołowym i wykonaniu a vista, udowadniając nie tylko sobie, ale też okręgowi, że zasłużyliśmy na te oceny ciężką pracą i poświęceniem.

AUTOREFERAT - BRIAN FENTRESS

Krótko po festiwalu okręgowym chór Gospel Joy odwiedził Amerykę. Zaprosiłem ich do mojego kościoła i do szkoły, gdzie mieli specjalne występy. Mogłem pokazać Gospel Joy środowisku muzyki gospel w Ameryce i jednocześnie poznać moich uczniów z polską kulturą dzięki wspólnym występom. Moi uczniowie mogli poznać ludzi z drugiego końca świata, którzy uwielbiają śpiewać muzykę gospel. Chórzyści Gospel Joy mogli być świadkami jak Afroamerykańscy uczniowie śpiewają utwory z ich albumu w języku polskim. Dostrzegłem jak wiele elementów kultury mogę wnieść do życia każdej z tych osób tylko dlatego, że zdecydowałem się ponieść ryzyko. To było jedyne w swoim rodzaju życiowe doświadczenie dla każdej osoby biorącej udział w tym wydarzeniu. Pod koniec pobytu Gospel Joy podjąłem decyzję o powrocie do Polski. Byłem przekonany, że moja podróż z systemem edukacji w Ameryce dobiegła końca i byłem gotów na nowe doświadczenia jakie mógłbym zdobyć kontynuując swoją działalność artystyczną w Polsce.

Po przyjeździe do Polski zdecydowałem się zostać, nie określając czasu powrotu. Zacząłem od standardowej pracy z Gospel Joy jako dyrygent i główny solista podczas warsztatów i koncertów w całej Polsce. Tym razem postanowiłem nie pracować na wyłączność tylko z Gospel Joy. W rezultacie pojawiły się dla mnie nowe możliwości. Zacząłem podróżować po Europie jako dyrygent i solista podczas wielu warsztatów i festiwali w Danii, Holandii, Czechach, Słowacji, Niemczech i Bułgarii. W 2010 roku skomponowałem utwory i zostałem producentem drugiego albumu live CD/DVD chóru Gospel Joy zatytułowanego „Gospel Joy LIVE”. Tym razem mój udział polegał głównie na byciu głównym solistą i kompozytorem niż dyrygentem. Byłem bardzo zadowolony z efektów nagrania jako producent i kompozytor, jednakże jako solista śpiewający muzykę gospel często brzmiałem dużo bardziej klasycznie niż moi amerykańscy koledzy. Wiedziałem, że jest to z powodu wyszkolenia. Słyszałem siebie samego walczącego o bardziej współczesne brzmienie próbując przykryć klasyczną emisję, która została mi wpojona. Uświadomienie sobie tej walki stało się jednym z najważniejszych kroków w odnalezieniu mojego głosu. W rezultacie zdecydowałem, że nadszedł dla mnie czas, żeby skoncentrować się na podjęciu decyzji, jakim wokalistą chcę być.

Żeby poszerzyć swoje możliwości występów jako wokalista, założyłem zespół wykonujący covery o nazwie Your Favorite Band. Zespół występował głównie podczas eventów dla firm na terenie całej Polski. Nasz repertuar zawierał utwory takich artystów jak Nat King Cole, Frank Sinatra, Stevie Wonder, Earth Wind and

AUTOREFERAT - BRIAN FENTRESS

Fire, Whitney Houston, Alicia Keys czy Rihanna. Dało mi to możliwość eksperymentowania z różnymi stylami muzycznymi i technikami, jakie można odnaleźć w gatunkach, które wykonywaliśmy. Kiedy śpiewałem standardy jazzowe zacząłem zauważać wyjątkową ciepłą barwę w swoim głosie, której nie słyszałem śpiewając gospel czy muzykę klasyczną. Początkowo nie było to dla mnie oczywiste. Śpiewałem te standardy przez lata, ale tylko w uniwersyteckim zespole jazzowym albo w chórkach dla innych zespołów wykonujących covery. Zaczęłem otrzymywać pochwały od publiczności i zaproszenia od zespołów big bandowych, żeby dołączyć jako gość specjalny. W rezultacie zacząłem przywiązywać większą uwagę do mojej techniki wokalne, vibrato i ekspresji. To było pierwsze z wielu moich własnych odkryć w mojej wokalne podróży.

Krótko po założeniu zespołu coverowego pomyślałem, że to może być dobra okazja, żeby założyć także własną grupę gospel. Pozwoliłoby mi to wykonywanie moich oryginalnych kompozycji. Zawsze marzyłem o tym, żeby mieć swój chór, gdzie byłbym tylko dyrygentem. Pomyślałem, że tak będzie bezpiecznie, jednakże zmieniłem swoją koncepcję do stworzenia małego zespołu, w którym mógłbym być głównym solistą i nadal dyrygować, gdy będę tego chciał. Byłoby to także odzwierciedleniem kompozycji, które właśnie stworzyłem. Zebrałem grupę przyjaciół, których spotkałem dzięki prowadzonym warsztatom gospel i uformowałem Regeneration. Nie planowałem zarabiać na koncertach z Regeneration, ponieważ miałem inne źródła dochodów. Głównym celem było posiadanie platformy, na której mógłbym prezentować swoje oryginalne kompozycje i dzielić się z publicznością przesłaniem nadziei i inspiracji. Realizowaliśmy ten cel od występów dla pacjentów w małych szpitalnych salach na oddziale onkologii po duże festiwalowe sceny jak np. XIV i XV Międzynarodowy Festiwal Muzyki Gospel w Osieku (lata 2010 i 2011).

Rok po założeniu Regeneration zostałem przedstawiony Ewie Urydze, wokalistce znanej głównie na południu Polski. Zachęciła mnie do pomysłu, żeby połączyć siły i występować na koncertach jako duet. Razem ruszyliśmy w trasę i występowaliśmy w klubach jazzowych, domach kultury, filharmoniach. Po raz pierwszy śpiewałem solo i w duecie z pełną orkiestrą. Bardzo mnie te koncerty cieszyły, do tego stopnia, że wzrosła moja pewność siebie jak również umiejętności w wykonywaniu muzyki jazzowej. Razem z Ewą Urygą miałem przyjemność występować z wieloma dyrygentami i wokalistami. Jednym z największych

AUTOREFERAT - BRIAN FENTRESS

zaszczytów był wspólny występ ze wspaniałym Zbigniewem Wodeckim podczas koncertu benefisowego.

W 2011 roku napisałem utwory i wyprodukowałem studyjny krótki album EP z zespołem Regeneration zatytułowany „I Am Regeneration”. Płyta odzwierciedlała moje inspiracje i muzyczne wpływy w tamtym czasie. Utwory zawierały elementy gospel, R&B, popu i soulu. Występując z wieloma różnymi projektami muzycznymi w tym samym okresie byłem ciągle pytany jak mogę zaklasyfikować swój głos albo jaki gatunek śpiewam. Były to frustrujące próby udzielenia odpowiedzi na takie pytania, bo we wszystkich gatunkach czułem się równie dobrze. W pewnym momencie miałem dosyć wymieniania wszystkich, które śpiewam i znalazłem wolność w braku klasyfikacji. Byłem zmęczony próbami doskonałego wpasowania swojego głosu w jeden gatunek muzyczny, kiedy mógł on pasować równocześnie do kilku innych. Dzięki temu odkryciu w końcu miałem przekonanie, że mogę zaakceptować siebie jako profesjonalnego wokalistę. Stałem się dumny z tego, że mam możliwość wykonywania kilku gatunków, a to z kolei rozwinęło moją kreatywność.

Nadal dyrygowałem podczas warsztatów, prowadziłem Regeneraion i jednocześnie pracowałem nad kompletowaniem materiałów do doktoratu. W tamtym czasie razem z Regeneration wzięłem udział w 3 sezonie programu telewizyjnego Tylko Muzyka, gdzie odnieśliśmy sukces dochodząc do półfinału. Po ukończeniu doktoratu rozpocząłem pracę jako adiunkt na Wydziale Dyrygentury Chóralnej, Muzyki Kościelnej, Edukacji Artystycznej, Rytmiki i Jazzu w Gdańsku i w Instytucie Muzyki na Uniwersytecie w Zielonej Górze. Moje zajęcia zawierały chór gospel (dla studentów od pierwszego do piątego roku), gdzie uczyłem studentów różnorodności stylów muzycznych i technik wokalnych począwszy od muzyki gospel jak również indywidualne lekcje emisji (dla 3 roku studentów wokalistów, Jazz Muzyka Estradowa). Przez cały rok występowaliśmy jako zespół podczas specjalnych koncertów na uczelni i poza nią, także z Big Bandem Uniwersytetu Zielonogórskiego i innymi polskimi artystami. Na koniec roku zorganizowaliśmy koncert jako podsumowanie całorocznej pracy. Dodatkowo każdy z moich indywidualnych studentów miał recital, na którym mógł zaprezentować swój rozwój, dokonany dzięki moim wskazówkom.

W tym samym roku szkolnym zdecydowałem się na nagranie z Regeneration albumu live CD/DVD. Koncert odbył się 3 stycznia 2015 roku. CD/DVD

AUTOREFERAT - BRIAN FENTRESS

zatytułowane „Lighthouse” zostało wydane 1 lipca 2015 roku. Do tej pory przy innych tego typu projektach komponowałem utwory i byłem producentem. To był pierwszy projekt kiedy pełniłem jednocześnie funkcję producenta wykonawczego i dyrektora artystycznego. Projekt ten był kulminacją wielu lat ciężkiej pracy, kreatywności, determinacji, wytrwałości, nadziei, sukcesów, porażek, radości i złamanego serca. Projekt ten nie dotyczył mnie jako osoby indywidualnej, ale dotyczył muzycznej podróży, w której brałem udział z grupą przyjaciół przez 5 poprzednich lat. Symbolizuje koniec jednej podróży (Brian Fentress prowadzący grupę gospel jako artysta gospel) i początek nowej (Brian Fentress świecki artysta, solista). Po wydaniu albumu „Lighthouse” zacząłem zauważać spadek liczby zaproszeń do udziału w warsztatach gospel jako instruktor. Równocześnie pojawiło się więcej możliwości występów jako wokalista podczas koncertów i pracy w studio nad projektami takimi jak Journey artysty OZD.

W 2016 roku Akademia Muzyczna w Łodzi zaproponowała mi stanowisko gościnnego wykładowcy na Wydziale Wokalno-Aktorskim w niepełnym wymiarze czasu pracy. Stanowisko zostało zmienione na pełno etatowe. Moje zajęcia dotyczą: grup wokalnych (dla studentów drugiego, trzeciego, czwartego i piątego roku), na których uczę utworów zespołowych z różnorodnej listy musicali; interpretacji utworu (dla studentów trzeciego roku), gdzie uczę studentów jak odnaleźć związek z tekstem i muzyką podejmując wysiłek wyrażania autentycznych emocji podczas jednoczesnego odgrywania postaci. Ponadto wykładam zajęcia z improwizacji wokalne (dla studentów drugiego roku), gdzie daję studentom narzędzia potrzebne do tworzenia muzyki bez wcześniejszego przygotowania. W dodatku prowadzę lekcje indywidualne (dla studentów pierwszego i drugiego roku), gdzie uczę z zakresu teatru musicalowego techniki wokalne i występowania na scenie, a także dyryguję chórem gospel (dla wszystkich studentów wydziału wokально-aktorskiego i jazzu i muzyki rozrywkowej), gdzie nauczam studentów zróżnicowanego repertuaru pieśni gospel. Do administracyjnej części moich obowiązków należy tworzenie sylabusów i autorskich programów do wszystkich przedmiotów, które wykładam mając na względzie, że mogę być pierwszą osobą, która ich uczy. Dodatkowo, podejmując próbę rozwoju jako twórca programu nauczania, złożyłem autorski program i sylabus nowego kierunku: Badania nad rodzajami teatru muzycznego, który obecnie podlega procesowi oceny.



AUTOREFERAT - BRIAN FENTRESS

Każdego roku organizujemy koncert chóru gospel, podczas którego studenci wykonują publicznie muzykę, której się nauczyli. Dodatkowo realizowane są specjalne koncerty na zaproszenie poza kampusem. Każdego roku zajmuję się produkcją spektaklu na wydziale musicalu. To wyzwanie wydobyci ze mnie zdolności i predyspozycje, z których wcześniej nie zdawałem sobie sprawy. Produkcja, choreografia, reżyseria musicali jak np. The Sound of Music czy Król Lew pokazały mi, że całe doświadczenie muzyczne, które zdobyłem, ma swoją celowość. Występowanie na scenie od najmłodszych lat i udział w różnego rodzaju wydarzeniach w ciągu całego mojego życia przygotowało mnie do tego, żebym mógł we właściwy sposób uczyć moich studentów. Jednocześnie zdałem sobie sprawę, że jeszcze nie wiem wszystkiego z dziedziny teatru muzycznego. Jednakże zamierzam rozwijać się całe życie i z ekscytacją podejmuję wyzwanie poszerzenia swojej wiedzy, a także umiejętności, aby stać najlepszym nauczycielem jakim tylko mogę. W rezultacie dzięki moim sukcesom jako producenta i reżysera, pojawiły się przede mną nowe możliwości. Zostałem poproszony o wyreżyserowanie szkolnego spektaklu w maju 2019 roku. Produkcja będzie zawierać zaadoptowane wersje West Side Story i Mamma Mia.

Podczas pracy na Akademii Muzycznej w Łodzi zdecydowałem się na dalszą realizację swojej kariery jako wokalista. Postanowiłem wziąć udział w programie telewizyjnym i konkursie wokalnym The Voice of Poland. Moim pragnieniem nie była wygrana, ale zaprezentowanie siebie publiczności spoza środowiska gospel i jazzu, z którymi byłem wcześniej w Polsce związany. Mój udział w programie okazał się sukcesem. Nie tylko poszerzyłem swoją publiczność, ale też osiągnąłem swój cel, którym było przedstawienie siebie Polsce jako świeckiego solisty. Opuściłem program jako jeden z finalistów programów na żywo. Po pojawieniu się w The Voice of Poland otrzymałem wiele propozycji koncertów, ale też próśb o prywatne lekcje emisji głosu. Z powodu ograniczonego czasu nie mogłem sprostać wszystkim prośbom. Zdecydowałem się więc zainwestować we własną markę warsztatów, lekcji wokalnych, koncertów o nazwie The Fentress Experience Vocal Program. Zrealizowałem dwa sezony, jeden w Rybniku (2017 rok) i jeden w Warszawie (2018 rok). Każdy sezon TFE Vocal Program kończył się koncertem finałowym, podczas którego wszyscy uczestnicy mogli wystąpić solo i w zespole, żeby zaprezentować swój muzyczny rozwój.

OMÓWIENIE WSKAZANEGO OSIĄGNIĘCIA ARTYSTYCZNEGO

Wiosną 2018 roku zaproponowano mi przygotowanie koncertu Tribute to Ray Charles, który miał zostać zrealizowany jesienią 2018 roku. Uznałem, że ta szansa może być dla mnie wspaniałym wyzwaniem wokalnym, dlatego też przystałem na propozycję. Zazwyczaj, gdy przygotowuję się do koncertu złożonego z coverów, staram się wybierać utwory, które znam lub które wcześniej słyszałem. Pozwala mi to uniknąć nauki zbyt dużej ilości tekstu w krótkim czasie. Takie miałem postanowienie w przypadku tego koncertu, aż do momentu, kiedy zdałem sobie sprawę, że nie znam zbyt wielu utworów Ray'a Charles'a. Poszukiwanie utworów zamieniło się w odkrywanie duszy. Czytając jego historię, oglądając filmy i dokumenty, wsłuchując się w muzykę, zastanawiając nad słowami, czułem jakbym spotkał Ray'a Charles'a w prawdziwym życiu. Mogłem znaleźć z nim wspólne zrozumienie na wielu poziomach. Czułem coś znajomego kiedy słuchałem jego głosu, prawie jakbym dokładnie wiedział w jaki sposób zaśpiewa kolejną frazę, jeszcze zanim ją zaśpiewał. Większość jego improwizacji opierała się o skalę bluesową, co stanowiło dla mnie odkrycie bo sam byłem skłonny śpiewać więcej improwizacji w bluesowym stylu. Wtedy doznałem olśnienia. Moja babcia śpiewa w tym samym stylu co Ray Charles.

Nie było to dla mnie początkowo takie oczywiste, bo ma żeński głos i inną barwę. Poza tym słyszałem jak śpiewa tylko gospel, kiedy Ray śpiewał wszystko inne. Tak czy inaczej śpiewali z tym samym feelingiem, a to uczucie sprawiło, że poczułem się jakbym był w domu. Słuchając jego nagrań słyszałem i powtarzałem jedną z jego wokaliz. W tym samym momencie mogłem usłyszeć swoją babcie we własnym głosie. To wtedy po raz pierwszy zdałem sobie z tego sprawę. Być może musiałem stać się trochę starszy i żyć trochę dłużej żeby rozwinąć swój głos i nabyć doświadczenia. Być może musiałem zmienić swoje inspiracje z zachwyty nad wszystkim tym, co współczesne na muzykę, która porusza moją duszę. Bez względu na wszystko, przygotowania do koncertu Tribute to Ray Charles otworzyły coś moim sercu i umyśle. Ray Charles pokazał mi, że nie muszę porzucać żadnego ze stylów czy gatunków, których się nauczyłem, ale raczej pokazał mi jak połączyć je wszystkie. Był tego najwspanialszym przykładem, ponieważ nagrał wyróżniające się albumy w niemal każdym gatunku muzycznym i był w stanie znaleźć porozumienie zarówno z młodszymi jak i starszymi słuchaczami w ciągu całej swojej kariery.

AUTOREFERAT - BRIAN FENTRESS

Byłem wielce zainspirowany spotkaniem z Ray'em Charls'em, które odbyło się poprzez słuchanie jego muzyki. Czułem się pewny i przygotowany, aby zaprezentować koncert, który został mu dedykowany, zwłaszcza, że była to okazja do współpracy ze wspinałymi muzykami i wokalistami: Martą Sobczak (pianino), Vinim Moraes (perkusja), Wojtkiem Staniszem (gitara basowa), Piotrem Wieczorkiem (gitara), Patrycją Malinowską (śpiew), and Joanną Srocką (śpiew). Podczas koncertu doświadczyłem nowego poziomu wolności tworzenia i kontroli nad głosem, jak nigdy wcześniej. Nie pochłaniał mnie perfekcjonizm. Nie zajmowały mnie myśli o dyrygowaniu czy produkcji. Nie powtarzałem tego co robił Ray. Śpiewałem tak, jak czułem w oparciu o własne doświadczenie muzyczne. Dzięki temu koncertowi nastał dla mnie nowy dzień jako wokalisty.

Cieszę się, że mogę podzielić się nagraniem z tego koncertu jako prezentacją mojej działalności artystycznej. Mam nadzieję, że słuchacze będą mogli usłyszeć i doświadczyć mojej muzycznej podróży. Jestem gotowy na nowy etap w mojej muzycznej karierze. Jestem gotowy tworzyć i zająć się produkcją muzyki prosto z mojej duszy, którą mogę zaśpiewać z wolnością i spokojem umysłu. Jestem gotowy wykonywać muzykę, która mam nadzieję pozwoli słuchaczowi doświadczyć każdej emocji w niej zawartej. Pomimo świadomości, że daleko zaszedłem, czuję, że to dopiero początek. Jedno jest pewne, moja muzyczna droga to historia o ciężkiej pracy, wytrwałości i sukcesach. To historia o nadziei zderzającej się z przeciwnościami losu. Moja droga to dziedzictwo muzyki, które z wdzięcznością pozostawiam do odkrycia kolejnym pokoleniom.

